

1920 r.): upoważnione są urzędy pocztowe żądać asystencji P. P. do konwojowania poczty. w razie większych wysyłek pieniężnych, zaś posterunki P. P. na wspomniane żądanie są obowiązane dostarczyć konwoju.

Rozkaz z d. 5-V-20 r. Nr 18
 Celem skuteczniejszego zwalczania koniokrady, które w tut. okręgu policyjnym obok bandytyzmu stanowi największą plagę ludności zarządza się:

1) ustanowienie wzgl. wzmocnienie straży po wsiach do czego winni być używani miejscowi gospodarze;

2) stałe i często patrolowanie przez organa policyjne zarówno w dzień jak i w nocy dróg, traktów i okolic, gdzie są zagajniki;

3) zwracanie bacznej uwagi na tych mieszkańców wsi na których ciężar zarzuty i podejrzenia, że w swoich domostwach udzielają kryjówek dla koniokrady, względnie dla kradzionych koni i na osoby stojące w zмовie z koniokrady.

4) roztoczenie ścisłego nadzoru nad handlem koni przyczem należy kłaść nacisk na targi i jarmarki, tak w małych miasteczkach jak i w miastach, przyczem należy badać stale i systematycznie świadectwa na konie, czy są ważne i prawdziwe.

Powyższe zarządzenia mają wydać pow. komendy i o wykonaniu tychże relacjonować.

Rozkaz z d. 15-V-1920 r. Nr 21
 Coraz częściej mnożą się wypadki użycia broni palnej przez funkcjonariuszy P. P. częstokroć nieusprawiedliwione, spowodowane nieświadomością przepisów, co przeważnie jest li tylko winą komendantów w posterunkach, którzy podwładnego im personelu należycie nie wyszkalała i młodszych funkcjonariuszy P. P. wysyłają do służby tylko w tym celu ażeby osiągnęli przepisaną ilość godzin służbowych.

Na komendantów posterunku kładę obowiązek pilnego i sumiennego kształcenia podwładnych funkcjonariuszy a w szczególności zaznajomienia tychże z przepisami o użyciu broni i jej skutkach a pow. komendanci-każdorazowo podczas wizytacji posterunków przekonują się że funkcjonariusze są obznajomieni z zasadniczymi bodaj przepisami. Komendantów posterunku którzy zaniedbują obowiązek kształcenia podwładnych należy wykazywać do okręgowej Komendy P. P. do pociągnięcia ich do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Komendant (—) Stupnicki.

Okrąg Lubelski.

Rozkaz z d. 14-V-20 r. Nr 25
 Funkcjonariusze policji pow. biłgorajskiego złożyli na akcję plebiscytową na Śląsku Cieszyńskim 938 mk. i 100 kr. Pieniądże przesłane zostały do redakcji „Głosu Lubelskiego”. Za ten czyn patriotyczny składam im podziękowanie.

Zwolnieni w drodze dyscyplinarnej:

Szczęsny Marjan poster. pow. łukowskiego za zachowanie się nie licujące z godnością funkcjonariusza policji z dn. 15.

Grabowski Józef poster. pow. białskiego za kradzież kartofli z dn. 25-IV r. b.

Szlachta Stanisław sekcyjny pow. zamojskiego za samowolne wypuszczenie aresztowanego.

Dzik Stanisław poster. pow. krasnostawskiego za niedbalstwo przy eskortowaniu dezerterów.

Kalinowski Longin poster. m. Lublina za pobranie łapówki.

Przywróceniu do służby czynnej:

Morawski Antoni poster. m. Lublina 18-III 20 r.

Szelażek Kazimierz przodownik pow. chełmskiego od 28-IV r. b.

Komendant (—) T. Tomanowski.

Okrąg Łódzki.

Rozkaz z d. 14-V-20 r. Nr 23
 Podaje się do wiadomości wydaną z rozkazu dziennego komendanta policji państwowej na „Okrąg m. st. Warszawy z dn. 29 kwietnia r. b. za Nr 1251”

„Udzielam pochwały i nagrody po mk. 200 za wykazaną zimną krew, przytomność umysłu i odwagę; posterunkowym 5 komisarjatu Wła-

dysławowi Dmochowi i Bolesławowi Głogowskiemu, którzy podczas utarczek ulicznych ze zbiegłymi aresztantami, atakowani każdy oddzielnie przez kilku uzbrojonych zbiegów z narażeniem własnego życia ujęli zbiega i pomimo przyłożenia łuf karabinowych do piersi, bronie nie złożyli”.

Powyższy fakt niechaj posłuży za przykład dzielności i poświęcenia jako godny naśladowania.

W tych dniach wpłynęła do komendy okręgowej prośba jednego z posterunkowych o zwolnienie z szeregów policji, umotywowana tem, że petent znalazł sobie „popłatniejsze zajęcie”. Aczkolwiek przyznać należy, że warunki materialne dzisiaj odgrywają dużą rolę, to jednak takie wystąpienie ujawnia kardynalny brak poczucia obywatelskiego.

Poleca się zatem poszczególnym komendantom zwrócić baczna uwagę, na wychowanie podwładnych w duchu ofiarności obywatelskiej i poświęcenia dla kraju. Przytoczony wyżej przykład jest smutnym świadectwem braku patriotyzmu, bez którego służba w policji nie może wydać pożądaných rezultatów.

Komendant: Wróblewski.

Kupujcie Pożyczkę Państwową ODRODZENIA!

KORESPONDENCJE.

U W A G I.

KRAKÓW.

Z racji pobytu angielskiej misji pol. w Krakowie.

(Dokończenie).

Ustawodawstwo polskie z r. 1918 i 1919 daje gminom b. zaboru rosyjskiego—nawiasem mówiąc, inaczej niż w b. Galicji i księstwie, zorganizowanym (gmina zbiorowa), znacznie szerszy zakres działania, tak, że je prawie ogranicza tylko do zarządu własnym majątkiem.

Według ust. gm. z r. 1866, w Małopolsce należała do gminy: policja bezpieczeństwa, polowa, ogniowa, sanitarna, budowlana, targowa, dotycząca służby i t. d.—to wszystko może obecnie odpadnie. Nie można przy tej sposobności zapomnieć, że ustawa gminna w b. zaborze austr. dotąd nie została zniesiona, a ustawa o P. P. z lipca 1919, nie zawiera właściwie wyraźnego przepisu, znoszącego, względnie zmieniającego przepis § 27 ust. gm. Można to poniekać wywnioskować z brzmienia art. 3, przepisów przejściowych do ust. z 19 lipca 1919 w P. P., ale nasuwa się uwaga, że skoro art. 1 znosi wyraźnie dekrety z 5. XII. 18, to należało się spodziewać, że wymieniony zostanie i § 27 ust. z r. 1866 gm. dla b. zab. austr.

O ile brak ten ustawy nie napotka w gminach wiejskich na sprzeciw, a raczej wprost przeciwnie, będzie prawdopodobnie powitany jak ulga, (zmniejszy gminie odpowiedzialność i pracę wykonywaną w poruczoną zakresie działania, bez zwrotu kosztów od rządu), — to w miastach sprawa ta nie pójdzie tak łatwo. Sama sprawa przejęcia funkcjonariuszy policji gminnej na etat państwowy nie jest prostą. Ci ludzie nabyli prawa wobec gminy i pensjonować ich nie zawsze można, z jakiejże racji, gdyby rzecz tę przekazano gminom do samodzielnego załatwienia, mieliby obywatele danej gminy ponosić podwójny ciężar, raz z tytułu ustawowego obowiązku ponoszenia 1/3 cz. kosztów utrzymania P. P. wedle nowej ustawy, a drugi raz z tytułu emerytur względem odpraw dla byłych policjantów gminnych?

We Lwowie i Krakowie sprawa jest jeszcze zawilsza, tu bowiem walka o zakres działania gminy wre w całej pełni i sięga głęboko w trzewie społeczeństwa. Wylania się walka centralistów z decentralistami, spór o to czy prezydent miasta ma być wybierany, czy mia-

nowany, względnie zatwierdzany, czy ma pozostać ponad burmistrzem z wyboru, nadburmistrz rządowy i t. d. A z tem wszystkiem łączy się ściśle kwestja policji, kwestja, co do niej, a co do samorządu ma należeć. Wydzielanie z agend dyrekcyi pol. samych spraw karnych nie wyczerpuje rzeczy. Przypuśćmy jednak, że na razie tylko ta zmiana nastąpi — co będzie wtedy należało do zreorganizowanej dyrekcyi policji, zwłaszcza, jeżeli wprowadzenie sądów policyjnych odejmie jej jurysdykcję administracyjno-karną?

Zakres działania dyrekcyi policji, czy komisarjatu, zmaleje w tym wypadku do minimum, tak, że kto wie, czy wogóle instytucja ta będzie potrzebna. Kto jednak wtedy obejmie pieczę nad bezpieczeństwem Państwa — żandarmerja obecnie wojskowa — na wzór rosyjski, a inne agendy wyliczane przez nas w artykule o dyrekcyach Policji? Chyba, że odejta zostanie gminom w Krakowie i Lwowie policja budowlana i targowa i oddana dyrekcyi policji, tak jak to ma miejsce w księstwie? Kto to wie. Względnie, co nie jest wykluczone, cała ta instytucja przejdzie do samorządu gminnego, w którym to znow wypadku wyłoniłaby się kwestja przeniesienia urzędników państwowych na etat samorządowy. Choćby dyrekcyje policji, jako spadek poaustriacki, dziś w Polsce niecelowy, zostały zniesione, to jednak agendy, obecnie przez nie prowadzone, zostaną i jakiś urząd sprawy te będzie musiał załatwiać, bo w całokształcie administracji powstałaby luka, groźna dla społecznego porządku.

Ze tak jak jest obecnie zostać nie może, to rzecz jasna. Gdybyśmy nawet „per maxime inconcessum” powiedzieli, że to co było dobre dla Austrii, jako państwa może być dobre i dla Polski, bo i od wrogów nawet uczyć się można, to spotkamy się z zupełnie słusznym niezbitym argumentem, że Austrija, a Polska to zupełnie co innego, inny cel, inny układ i inne środki do celu. Austrija, państwo quand meme policyjne, zlepek narodów — inaczej rządzić musiała, niż my się rządzić będziemy.

Sprawa jest więc jak widzimy rozwiązalna, ale trudna, wymaga bardzo wielkiej rozwagi, i znajomości stosunków we wszystkich trzech dzielnicach, które, zresztą oby jaknajrychle przestały być dzielnicami.

Na koniec jeszcze jedna kwestja, która jakkolwiek na rozwiązanie sprawy dyrekcyi policji w Małopolsce nie może mieć decydującego wpływu, to jednak czasowo mogłaby być dla dobra publicznego, szkodliwą. Jest to kwestja personelu obecnego, zwłaszcza z wykształceniem prawniczym. Nie gra tu roli obawa, że posad braknie—wszak Polska wielka i szeroka i prawników brak — ale chodzi o rzecz ważniejszą bo o dobro publiczne.

Obecnie śledztwa przeprowadza „de facto” w Krakowie i we Lwowie departament karny. Tak było dawniej, a obecnie wskutek uszczuplenia liczby sędziów małopolskich, na rzecz księstwa i kongresówki, będzie w jeszcze większych rozmiarach. Przy reorganizacji będą mieli zapewne obecni urzędnicy prawo wyborów, czy zechcą przejść do P. P., czy też pozostać w służbie administracyjnej, jeżeli zatem w nowej organizacji nie znajdzie się odpowiednia liczba posad dla tych ludzi, to może urząd pozostać bez sił kwalifikowanych, i obznajmionych ze stosunkami lokalnymi, a to byłoby dla bezpieczeństwa publicznego fatalne.

Trzeba pamiętać wciąż, że tak we Lwowie, jak w Krakowie, nie ograniczała się działalność departamentów karnych do samego tylko rejestrowania faktów i doniesienia o tem prokuraturze—że stan ten jest i, że nagle zmienić go nie można. A tu z drugiej znow strony znajdziemy ustalony etat personelu danej ekspozytury. Kwestja zatem, czy Lwów i Kraków, jako miasta o własnych statutach specjalnych, będą samodzielnymi okręgami, czy też obok urzędu śledczego dla Okręgu, powstanie równorzędny urząd śledczy okręgowy dla samego miasta (dwa urzędy śledcze w tym samym okręgu?)

W tym drugim wypadku etat mógłby być większy a rozwiązanie takie miałoby za sobą i ten moment, że rodzaj przestępstw w mieście, a jeszcze więcej służba prewencyjna wymaga innych metod niż na prowincji.

Jesteśmy, co do spraw dotyczących policji w stadjum mgławicy, mamy tworzyć rzecz wielką na przyszłość, trzeba tedy rozważyć wszystko, w najdrobniejszych nawet szczegó-